

Daleko od zdrowia

28 lutego 2013

Chociaż żyjemy coraz dłużej, to jednak wciąż krócej od pozostałych mieszkańców Europy. Najwięcej Polaków umiera z powodu chorób układu krążenia i nowotworów.

Jak informuje RynekZdrowia.pl, przytaczając dane Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny, Polacy żyją średnio o 4 lata krócej od pozostałych mieszkańców Unii Europejskiej. Przeciętna długość życia mężczyzn w naszym kraju to 72,4 lata, kobiet – o 8,5 roku więcej. Najkrócej żyją mieszkańcy woj. łódzkiego. Najdłużej – mieszkańcy Małopolski i Podkarpacia.

Z punktu widzenia zdrowia publicznego coraz bardziej niepokojące jest wysokie zagrożenie ubóstwem, zdecydowanie większe niż w innych krajach UE. – Co zaskakujące, w Polsce w przeciwieństwie do Europy problem ten w zdecydowanie mniejszym stopniu dotyczy osób starszych, a w większym dzieci – ocenia prof. Bogdan Wojtyniak z NIZP-PZH.

Największym zagrożeniem życia są wciąż choroby układu krążenia, odpowiedzialne za ok. 46 proc. zgonów Polaków. Na drugim miejscu tego niechlubnego rankingu znajdują się nowotwory, odpowiedzialne za blisko 25 proc. zgonów (mimo iż wskaźnik zachorowalności na nie jest u nas jednym z najniższych w Europie!). W Polsce wskaźnik 5-letnich przeżyć wynosi 38 proc. w przypadku mężczyzn i 48 proc. w przypadku kobiet. W Europie to 47 proc. dla mężczyzn i 55 proc. dla kobiet. – Rocznie odpowiada to około 11 tysiącom zgonów, których można by uniknąć, gdyby wyleczalność nowotworów w naszym kraju była na średnim poziomie europejskim – zwraca uwagę prof. Magdalena Bielska-Lasota z NIZP-PZH. Jak przyznaje specjalistka, zbyt wielu Polaków nadal jest diagnozowanych w zaawansowanym stadium choroby i chociaż państwo co roku przyznaje środki na badania przesiewowe, wciąż zbyt mało osób

się na nie zgłasza.

Ponadto, nadal za mało wykonuje się badań diagnostycznych dotyczących chorób zakaźnych, nawet w trakcie hospitalizacji. – Wskazuje na to chociażby znacząca liczba noworodków z HIV. Gdyby każda ciężarna, zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, wykonała badania w kierunku HIV/AIDS, nie miałyby to w ogóle miejsca – przekonuje dr Magdalena Rosińska z NIZP-PZH.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)